

franc. na poruczenie w celu zabezpieczenia Paryża z pozostawieniem własnemu losowi armii ang. u wybrzeżu Kanału, oraz klina niem. pomiędzy nią a armią franc. Foch i Clemenceau przeformowali jednak swoją opinią wbrew stanowisku Patain'a i to w sposób nienacelowany zbytnią kurtuazją. Te decyzje zostały przeformowane w sytuacji, oznaczającej się brakiem wspólnej koncepcji tak pod względem strategicznym, jak i politycznym. Obecne stosunki stanowią pożyteczne kryterium przy ocenie dzisiejszych. Stany Zjedn. są dziś sojusznikiem. Prez. Roosevelt wprowadził również korzysta często z usług swych spec. wysłanników, ale największy nacisk kładzie na osobiste kontakty, dzięki czemu spotkanie między sojusznikami są nacechowane ostatecznością, decyzji, a poszczególni delegaci są zwolnieni od niemiłej funkcji tłumaczenia swych decyzji swym mocodawcom i starania się o aprobatę.

Prem. Churchill dał pod tym względem dobry przykład. Obecnie marszałek Chiang-Kai-Czek i Stalin nie cofnęli się przed ryzykiem opuszczenia swych krajów w celu nawiązania osobistych kontaktów.-

Rzecz prosta, że nieprędko się dowiemy treści rozmów. Z ostat. konferencji nasuwają się jednak dwa ważne wnioski : 1/ ostatnia konferencja w Kairze odbyła się z udziałem Turcji wskutek serdecznego zaproszenia ze strony W. Brytanii, USA. i Rosji. 2/ Przyjęcie zaproszenia nie tylko zacieśniło przyjaźń Turcji z W. Brytanią, ale również jej przyjaźń z USA. i Rosją. Wiadomo że Niemcy robili wszystko, co było w ich mocy, by się nie zgodą i wzajemną nieufnością między Turcją a Rosją. Skoro urząd. kom. wspomina o najściślejszej łączności między Turcją, W. Brytanią i USA., to wydaje się, że ta łączność nie okaże się niepomocną dla aliantów, włączając Rosję w ich zamiary zniszczenia Niemiec.